

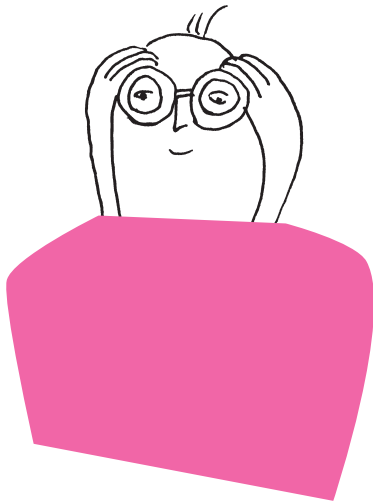
## Prosto z nieba: WTF, KIC 8462852?

Dwa lata temu społeczność profesjonalnych astronomów, a także różnego rodzaju tropicielei tajemnic, zelektryzowała wiadomość o obserwacjach bardzo dziwnie zachowującej się gwiazdy. Odkrycia obiektu KIC 8462852 dokonał projekt Planet Hunters, skupiający wolontariuszy przeglądających i katalogujących dane satelity Kepler. Zespół kierowany przez dr Tabetę Boyajian, opisał gwiazdę typu F, około dwukrotnie większą od Słońca, gorętszą o 10 000 K i znajdującą się na niebie w gwiazdozbiornie Łabędzia w odległości 1000 lat świetlnych od Ziemi. Jej jasność nie jest stała – wręcz przeciwnie, zmienia się, i to w sposób, jaki nigdy wcześniej nie był obserwowany. Chaotyczne i nieprzewidywalne zachowanie się krzywej blasku nie daje się pogodzić ze standardowymi modelami pulsacji gwiazd, obecnością plam na powierzchni itd. Wśród wielu proponowanych alternatywnych wyjaśnień nie mogło oczywiście zabraknąć udziału Obcych – nieregularne zaćmienia blasku miałyby być wywoływane przez orbitującą wokół gwiazdy, zaprojektowaną w niewiadomym celu, mega-strukturę.

Gwiazda, a przede wszystkim dr Boyajian, zyskały status celebrytek. Zamiast nieciekawego numeru katalogowego KIC 8462852, najczęściej mówi się o gwiazdzie Tabby lub gwiazdzie WTF (od tytułu pracy „Planet Hunters IX. KIC 8462852 – Where’s The Flux?”).

W minionym roku w kierunku gwiazdy Tabby skierowano wiele naziemnych teleskopów, w tym dziesięciometrowy Gran Telescopio Canarias (GTC), Mercator Telescope i Nordic Optical Telescope (NOT) z obserwatorium w La Palma na Kanarach, a także sieć teleskopów z obserwatorium Las Cumbres w Chile. Dane opracowało wiele grup, w tym zespół dr Boyajian i dr Hansa Degga. Regularne i częste obserwacje zaowocowały rejestracjami pojaśnień i pociemnień światła gwiazdy, następujących w skali czasowej paru dni. Zjawiska zbadano również spektroskopowo. Pomiary światła w różnych długościach fali (różnych kolorach) wskazują na to, że stopień zmiany jasności jest związany z kolorem światła. Najprawdopodobniej zatem przyczyną niestandardowego zachowania się gwiazdy nie są wytwory obcych cywilizacji, a otaczający gwiazdę obłok pyłu, który oddziałuje z fotonami w sposób zależny od ich energii (ciała całkowicie nieprzejrzyste, np. planety, nie wykazują tego efektu). Planowana na 2018 rok kolejna kampania obserwacyjna, w trakcie której badane będą przyćmienia o różnych głębokościach, powinna ostatecznie rozwiązać wszelkie wątpliwości.

*Michał BEJGER*



## Niebo w czerwcu

21 czerwca Słońce osiągnie najbardziej na północ wysunięty punkt ekliptyki i tym samym rozpocznie się astronomiczne lato. Jednocześnie zacznie się półroczny proces skracania się dnia i wydłużania nocy. Czerwiec to środek sezonu występowania białych nocy astronomicznych. Zjawisko szczególnie dobrze widoczne jest nad morzem, ale w całej północnej części kraju nawet podczas najciemniejszej pory nocy północny widnokrąg jest wyraźnie rozświetlony. Miesiąc ten jest również środkiem sezonu na obserwacje zjawiska łuku okołohoryzontalnego, czyli rzadko u nas widocznej na zasnutym cienkimi chmurami niebie małej, lecz intensywnej tęczy kilkanaście stopni nad horyzontem oraz obłoków srebrzystych, czyli wysoko zawieszonych w atmosferze cienkich chmur, oświetlanych Słońcem, znajdującym się pod horyzontem.

Czerwiec to kolejny miesiąc dobrej widoczności wszystkich znanych od starożytności planet Układu Słonecznego poza Merkurem. Pierwsza planeta od Słońca 12 lipca osiągnie maksymalną elongację wschodnią, a do końca czerwca oddali się od niego na ponad 23°, ale latem nachylenie ekliptyki do wieczornego horyzontu zmienia się na niekorzystne. I choć Merkury zacznie przebiegać się przez zorzę wieczorną w trzeciej dekadzie miesiąca, to jego dostrzeżenie jest

Więcej o zjawisku łuku okołohoryzontalnego na angielskojęzycznej stronie: [www.atoptics.co.uk/halo/cha2.htm](http://www.atoptics.co.uk/halo/cha2.htm)